



Siemanko! Jak smakuja jabłka? Są wyśmienite, to prawda. A gruszka? Nikt chyba nie wątpi, iż to drzewo (grusza) i owoc (gruszka) jest integralną częścią naszego krajobrazu, historii i kultury. Jedni podśpiewują wraz z Marylą Rodowicz „leżę sobie pod gruszą, na dowolnie wybranym boku”, drudzy czytają o bitwie partyzanckiej podczas II wojny światowej – właśnie pod Gruszą, inni widzą na drogach „gruchy” przewożące beton. Gruszka ma tak wiele znaczeń, że nie sposób ich wszystkich przytoczyć, ale jedno, co możemy jej przyznać, to wyśmienity smak i oryginalny kształt.

Historia gruszy w Europie od czasów prehistorycznych

Znana jest w Europie od czasów prehistorycznych. Świadczą o tym znalezione na terenach Włoch i Szwajcarii wykopaliska suszonych gruszek z epoki kamienia łupanego i epoki brązu. Przywędrowały na tereny dzisiejszej Grecji z Persji.

Już 1 000 lat p.n.e. należały do najbardziej ulubionych owoców. Sam Homer był ich wielkim orędownikiem, pisząc pięknie o tym owocu w „Odysei”. Donosił również, że to w ogrodzie Alkinoosa rosły najwspanialsze grusze. Z Grecji grusza trafiła do Rzymu i tam stała się gwiazdą ogrodów. A Juliusz Cezar był pod tak wielkim wrażeniem tego owocu, że mimo licznych obowiązków znalazł czas, by zajmować się uprawą gruszy.

To właśnie z jego polecenia bergamotkę zasadzono w zdobytej Anglii. Mimo że grusza znana była już w tak odległych czasach, to nowe odmiany powstały dopiero w XVII i XVIII wieku w Belgii i Francji.

Z czasem przekroczyła Alpy i zaaklimatyzowała się w Polsce i na Litwie. I co ciekawe, spotkała tu swoje siostry – gruszki leśne i ułęgałki.

Ach ta grusza!

- W naszej tradycji grusza nie cieszyła się dobrą sławą. Wręcz przeciwnie, uważało się gruszę za drzewo demonów.
- Wyjątkiem jest Serbia, gdzie do dnia dzisiejszego istnieje kult gruszki.
- Drzewo to lubią muzycy, ponieważ właśnie z niego produ-

kuje się wysokiej jakości instrumenty drewniane, m. in.: klarnety, angielskie rogi, flety piccolo, oboje, czy fagoty.

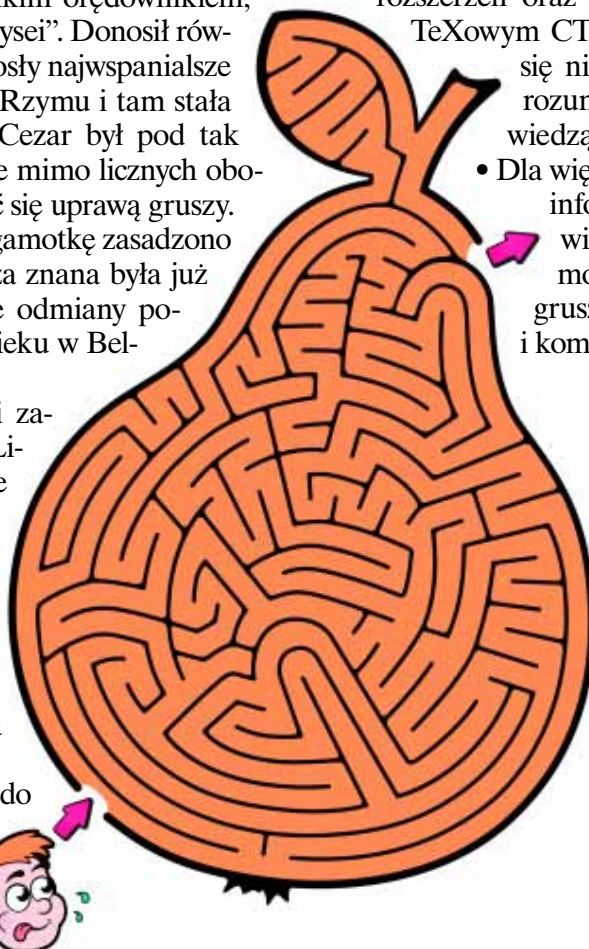
- Warto także wspomnieć, iż angielska nazwa gruszki: „pear” stała się akronimem zespołu badającego zjawiska paranormalne Uniwersytetu Princeton.

- Jest również nazwą określającą repozytorium kodu dla rozszerzeń oraz bibliotek PHP zainspirowanym TeXowym CTAN i Perlowym CPAN (proszę się nie martwić, jeżeli nic z tego nie rozumiecie, bo, o co w tym chodzi, wiedzą jedynie informatycy...).

- Dla większości będzie jednak przydatna informacja, że na angielskim serwisie Just Fruit Receptis znaleźć można aż 423 przepisy z udziałem gruszki, głównie ciasta, sałatki, sosy i kompoty.

Oto gruszka!

Pod owocami zgina się grusza, wiatr konarami gruszy porusza. Pac gruszka, pac gruszka, hop do fartuszka. Pac gruszka, pac gruszka, hop do fartuszka. Spadają gruszki od soku miękkie, nad gruszą krążą osa i szerszeń. Stanę pod gruszą i w mój fartuszek, dla wszystkich dzieci nazbieram gruszek.



Uwaga konkurs Pocopotka dla małych i dużych!!!



Aby właściwie powitać nadchodzącą jesień, która już nam się ukazuje w wielu miejscach, trzeba należycie pożegnać lato. Rozwińcie swoją wyobraźnię i narysujcie, namalujcie, napiszcie opowiadanie lub wiersz, zróbcie wyklejankę, ulepcie z plasteliny, wytnijcie z papieru, wykonajcie kolaż **Pożegnanie LATA**

Co będzie tematem przewodnim Waszej pracy – zależy tylko i wyłącznie od każdego z Was. Zastanówcie się, co najbardziej lubicie latem i w jaki sposób chcielibyście podziękować tej przepięknej i niezwykle wesołej oraz beztrudnej porze roku. Dobrze jednak wiedzieć: że jeszcze tylko listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec kwiecień, maj, czerwiec i... Wakacje, znów będą wakacje, Na pewno mam rację, wakacje będą znów!

Otóż, w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, która znajduje się **przy ulicy Birbinią 4a w Wilnie (kod pocztowy 02121-30)** będziemy czekać każdego dnia na Wasze prace z wielką niecierpliwością przez cały miesiąc – czyli do dnia

5 października. Jedyne prace pisemne, czyli opowiadania lub wiersze, możecie przesałać pocztą e-mail na adres **Waszej Puculki: danutakamilewicz@poczta.onet.pl**.

Dlaczego? Bo wszyscy pracownicy naszej redakcji i liczni goście, którzy odwiedzają nasze progi, są zawsze zachwyceni Waszymi pracami i bardzo szczęśliwi Waszą obecnością – bo Wasze prace, to cząsteczka każdego z Was! Jaki by był to konkurs, gdyby nie było w nim nagród? Bez obaw! Nagrody już czekają!

Nie chcę Wam zdradzać tajemnicy, jakie to będą gratyfikacje, ponieważ nie będzie wówczas niespodzianki. A założę się, iż niespodzianki lubi każdy. Tak więc, do dzieła, moi Przyjaciele!

Przepowiednie pogodowe

Opady potrważą kilka dni

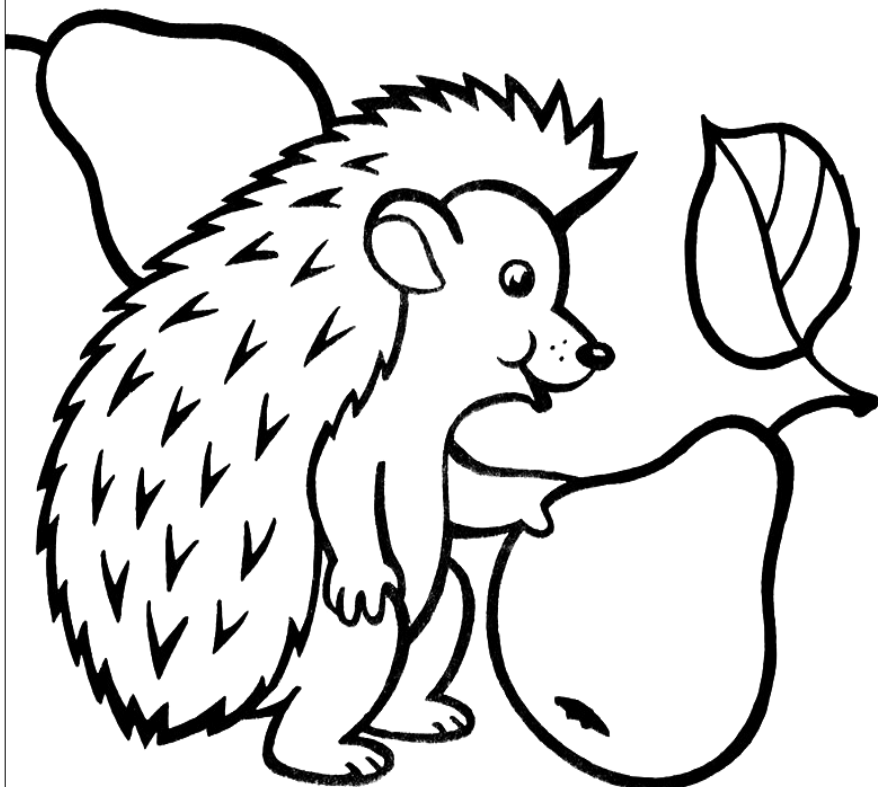
• *Jesień – wiadomo – słońca rzecz normalna. Kiedy mamy się jej spodziewać?*

• *Ściągający się płasko lub opadający dym świadczy o tym, że raczej nie ma szans na słońce.*

• *Jeśli mrówki pracują leniwie – z pewnością opada kilka dni.*

• *Deszczu przez kilka dni możemy spodziewać się również wówczas, kiedy ślimaki wspinają się na drzewa.*

Weź kredki i pokoloruj rysunek



GRY I ZABAWY

Kochani! Rozpoczął się rok szkolny, ale to bynajmniej nie oznacza, że koniec z Waszymi zabawami, grami, zwariowanym czasem wolnym. Będzie go mniej, to oczywiste, ale jest! Warto się cieszyć, że mamy ładną pogodę i możemy zabawić się na podwórku. Proponuję grę, którą pięknie możecie wykorzystać na lekcjach wychowania fizycznego lub podwórku przedszkolnym.

Zakuć przeciwnika

Wszyscy zawodnicy, a im więcej Was, tym będzie ciekawiej i weselej, rozbiegają się po boisku/podwórku. Prowadzący (najlepiej nauczyciel lub wychowawca) rzuca w górę miękką piłkę. Zadaniem uczestników gry jest złapanie piłki.

Ten, który złapie piłkę, nie ruszając się z miejsca, w którym złapał piłkę, ma za zadanie zbici przeciwnika tzn. rzucić nią w innego zawodnika. Ten, kto zostanie trafiony, odpada z gry.

Ten, kto złapie piłkę, „kuje” inną osobę. Zabawa trwa do ogłoszenia zwycięzcy.

SPAUDOS,
RADIJO IR
TELEWIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

